

# Tadeusz Sakowicz

---

"Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999)",  
Eugeniusz Sakowicz, Warszawa 2000  
: [recenzja]

---

Collectanea Theologica 71/2, 225-231

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

przemówień biskupów polskich w alfabetycznej kolejności ich nazwisk: osiem przemówień biskupa włocławskiego Bronisława Dembowskiego, dwa biskupa drohiczyńskiego Pacyfika A. Dydycza, osiemnaście prymasa Polski kard. Józefa Glempa, dwanaście metropolity krakowskiego kard. Franciszka Macharskiego, dziewięć biskupa opolskiego Alfonsa Nossola, dwa biskupa siedleckiego Jana W. Nowaka, po jednym wystąpieniu biskupa warszawsko-praskiego Kazimierza Romaniuka, biskupa kieleckiego Kazimierza Ryczana, biskupa pelplińskiego Jana B. Szłagi, biskupa zamojsko-lubaczowskiego Jana Śrutwy, oraz dwa arcybiskupa metropolity katowickiego Damiana Zimonia. Wśród tych tekstów znalazło się również kazanie nuncjusza apostolskiego w Polsce abpa Józefa Kowalczyka wygłoszone 6 stycznia 1992 r. podczas nabożeństwa ekumenicznego w kościele ewangelicko-reformowanym w Warszawie.

Po obydwu częściach następują indeksy (s. 911-938): biblijny, podzielony na Stary i Nowy Testament, osobowy, nazw geograficznych i rzeczowy. Nie trzeba uzasadniać, jak są one pożyteczne i potrzebne. Całość zamyka spis treści. Książka, mająca twardą oprawę, została bardzo starannie wydana, za co należy się uznanie istniejącemu od 1934 r. Towarzystwu Naukowemu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*

Eugeniusz SAKOWICZ, *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2000, ss. 495.

Pod koniec 2000 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie ukazała się książka E. Sakowicza rozprawiająca o dialogu z islamem. Jest ona świadectwem wspaniałej postawy Kościoła względem religii, której wyznawca potrafił targnąć się na życie papieża-Polaka. Nie wnikając w zamierchłe i niezmiernie skomplikowane relacje pomiędzy tymi wielkimi religiami, ów zamach na Jana Pawła II stał się świadectwem, że nie ma innej drogi do ekumenicznej jedności, jak partnerski i odpowiedzialny dialog. Jego sens i skuteczność polegać będzie nie na argumentach siły, lecz na sile argumentów, z których najważniejszym jest argument Miłości i Miłosierdzia Bożego. Pomoże on obydwu partnerom nie tylko przybliżyć się do siebie, ale przede wszystkim otworzyć perspektywę przyszłego pojednania ludzi wszystkich kultur i religii. Dlatego też priorytetowym zadaniem Kościoła, oprócz pracy ewangelizacyjnej i duszpasterskiej, jest nieustanny dialog z braćmi nie znającymi Chrystusa jako Boga i Zbawcy. Świadomość ta dojrzewała przez lata. Znalazła się natomiast w centrum

zainteresowania Kościoła w jego nauczaniu soborowym i posoborowym. Ogłoszona przez II Sobór Watykański w październiku 1965 r. Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* może być traktowana jak drogowskaz dla rozwoju życia religijnego w dialogu.

Często bywa we współczesnej rzeczywistości, że wyznawcy różnych religii mieszkają w bliskim sąsiedztwie. Niezmiernie ważne staje się wówczas świadectwo Prawdzie (analogiczne do świadectwa danego przez biblijnego Samarytanina). Może być ono pierwszym krokiem do dialogu. Każdy akt miłosierdzia pociąga za sobą pytanie: Kim jest ten miłosierny człowiek? Zaskoczeniem jednak największym jest to, gdy się okazuje, że ten świadczący miłosierdzie jest kimś religijnie od nas odległym. Pojawia się wówczas drugie pytanie: Czy ja tak naprawdę jestem religijny? Dialog międzyreligijny może być więc pewną rejestracją relacji między wyznawcami różnych religii, mający miejsce w ich bezpośrednich kontaktach. Bywa on czasami bardzo trudny, prowadzący do niewyobraźalnych skutków włącznie z męczeństwem, a nawet śmiercią (np. mord na katolickich mnichach w muzułmańskiej Algierii w 1996 r.). To, że taki jest właśnie charakter dialogu międzyreligijnego, nie oznacza, że należy go unikać. Wręcz przeciwnie, należy go podejmować, mając na uwadze ewentualne skutki. Zapowiedź prześladowań z Ewangelii według św. Mateusza może być w tym miejscu rozumiana jako najbardziej wymowny przykład trudnego dialogu międzyreligijnego. Czy przypadkiem w „koniecznym dialogu” nie chodzi również o świadectwo Prawdzie i sprawdzian naszej wiary? „Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić, z mego powodu, na świadectwo im i poganom” (Mt 9, 18). „Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przypawią. Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia” (Mt 9, 21-22). Granica pomiędzy różnymi wyznaniem – religiami biegnie czasem wewnątrz jednej rodziny. To w rodzinie zaczyna się nauka dialogu. To w rodzinie najboleśniej odczuwa się poszukiwanie Prawdy i jej odnajdywanie.

Książka *Dialog Kościoła z islamem* to w pewnym sensie chrześcijański rachunek sumienia XX-wiecznej drogi do interreligijnego porozumienia. W tym względzie druga połowa XX w. zaofitowała dla Kościoła w sposób szczególny. Błogosławiony Jan XXIII otwierając obrady II Soboru Watykańskiego miał świadomość, że odnowa Kościoła, owe słynne *aggiornamento*, winna stać się pierwszym sposobem odnowy całej ludzkości. Kościół wg katolickiej eklezjologii jest sakramentem jedności rodzaju ludzkiego i jedynie nawrócenie, przemiana jego wiernych, prowadzi konsekwentnie do ukształtowania nowej społeczności świata przez wzajemne poznanie, zrozumienie i dialog (s. 14). W tej nowej rzeczywistości Kościoła i zarazem w niedalekiej jego przyszłości omawiany dialog jawi się nie tylko jako dialog *ex definitione*, ale również w pewnym sensie jako działalność misyjna Kościoła. Można

doszukiwać się pewnego podobieństwa pomiędzy tym dialogiem, o którym rozprawa książka E. Sakowicza, a tym, jaki był prowadzony przez samego Chystusa z uczonymi w Piśmie. Już 12-letni Jezus, zagubiony w Świątyni Jerozolimskiej, prowadził *sui generis* dialog z nauczycielami (Łk 2, 41-52). Czy był to pierwszy dialog chrześcijańsko-żydowski? Można żywić nadzieję, że przez ów wzorcowy dialog Jezusa z faryzeuszami wypracowane zostaną właściwe sposoby rozmawiania z przedstawicielami innych religii. Do prowadzenia takich rozmów konieczne jest doskonałe przygotowanie merytoryczne obydwu stron.

Autor książki od wielu lat zajmuje się problematyką dialogu międzyreligijnego. Jego doświadczenia związane z dialogiem Kościoła katolickiego z islamem są szczególnie ważne dla obecnej rzeczywistości, kiedy rozpoczyna się trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa, naznaczone mianem międzyreligijnego dialogu. Doświadczenie to poparte jest ogromną liczbą publikacji, przybliżających wysiłki autora zmierzające do wskazania dorobku na płaszczyźnie dialogu, ale również metod związanych z prawidłowym jego prowadzeniem. Omawiana książka stanowi ponadto dowód ogromnej kompetencji autora w dziedzinie katolickiej dokumentacji dialogowej, jak również dobrej orientacji w religi islamu. Sądzić można, że następną pozycją E. Sakowicza będzie dialog islamu z Kościołem w świetle dokumentów religii islamskiej. O ile dialog ze strony Kościoła jest już dzisiaj sprawą realną, o tyle ze strony islamu, sądzić można, pomimo rozlicznych trudności będzie on sprawą bliższej lub dalszej przyszłości. Kościół ma jeden Urząd Nauczycielski i jedną odpowiedzialność za czystość nauczania. Niestety, nie ma tego w przypadku islamu. Autor zaznacza, że „brak jest w judaizmie i w islamie centralnej władzy, mającej autorytet w kwestii wiary i moralności (na wzór instytucji papieża) stanowi o konieczności prowadzenia przez Kościół «wielofrontowego» dialogu z różnymi i z wieloma (z wszystkimi) grupami społecznymi oraz wspólnotami egzystującymi wewnątrz tych religii” (s. 28). Owe trudności, choć czasem bardzo poważne, nie powinny przesłonić tego, co najważniejsze. Zamknięcie się na dialog ze strony islamu może być wyzwaniem do jeszcze większej pokory ze strony Kościoła.

Do dialogu prowadzi wiele dróg. Zanim on zaistnieje, winny go poprzedzać przeróżne przygotowania. Jednym z nich mogłoby być podjęcie dyskusji na płaszczyźnie filozoficznej. W dialogu chrześcijańsko-islamskim (czyli dialogu zasadniczo religijnym) ma miejsce równorzędnie dialog filozoficzny. Stają naprzeciw sobie dwie wielkie filozofie: filozofia chrześcijańska i filozofia islamu. Faktyczny dialog międzyreligijny winien przebiegać równocześnie, albo nawet być poprzedzony przez dialog filozoficzny.

Książka *Dialog Kościoła z islamem* pozwala lepiej dostrzec wysiłki i dotychczasowy „dorobek” Kościoła jako „sakramentu jedności rodzaju ludzkiego” w zmaganiach o jedność już nie tylko chrześcijan, ale również i niechrześcijan. Zaznaczony

w niej został moment rozpoczęcia takiego dialogu. Podkreślono również niezaprzeczalny fakt kształtowania się nowej społeczności świata, charakteryzującej się otwartością, zrozumieniem i dialogiem. Droga do tego ma wieść przez przemianę – metanoię i nawrócenie, w pierwszej kolejności wiernych samego Kościoła. Dla czytelnika książka jest pięknym przykładem perspektyw, płaszczyzn, form i sposobów prowadzenia dialogu międzyreligijnego. Wskazuje zarazem na konieczność profesjonalnego przygotowania odpowiednich autorytetów katolickich do jego prowadzenia.

Na całość kształtu książki składa się IX rozdziałów, poprzedzający je *Wykaz skrótów* z 25-stronicowym *Wstępem* i kończące ją *Zakończenie*, *Bibliografia* i *Summary* w języku angielskim. Oto tytuły i problematyka kolejno następujących po sobie rozdziałów:

I. *Dialog międzyreligijny oraz dialog z islamem w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II* – w którym przedstawiono nie tylko przedsoborową perspektywę nauczania Kościoła i omówiono treść dokumentów Vaticanum II wraz z odniesieniem do dialogu z islamem, ale również istotę – naturę samego dialogu, a w nim dialogu międzyreligijnego. Czytelnik dowiaduje się przez cytowany m.in. dokument Kongregacji Świętego Oficjum *De motione oecumenica* z 20 XII 1949 r., że „dialog (...) jest mówieniem całej prawdy, nawet gdyby była ona «niewygodna» dla słuchacza. Nie można w nim «przemilczać» określonych, często drażliwych tematów. Dialog nie znosi obłudy, stąd zrozumiałą jest postulat instrukcji, by nie posługiwać się w rozmowie «wieloznacznymi słówkami». Dialog zakłada jasność wyrażania poglądów. W czasie spotkania z «drugą stroną» należy mieć poczucie realizmu w odniesieniu do spraw religijnych. Ów partner dialogu ma również do zaofiarowania określone dobro, którego źródłem jest łaska Boga, obecna także poza Kościołem katolickim. (...) Dobro zrodzone poza Kościołem katolickim, w Nim właśnie dopełni się i osiągnie swoje uwieńczenie.(...) Dialog jest przede wszystkim «nasłuchiowaniem» i «wypatrywaniem» tego, o czym mówi druga strona. (...) Jest równocześnie nieustannym poszukiwaniem prawdy.(...) Kościół nie podejmuje dialogu dlatego, że odczuwa brak pewnych wartości, które miałyby być obecne poza Nim. Chce prowadzić dialog, będąc wyczulonym na wartości, którymi żyją inni ludzie oraz inne społeczności i wspólnoty. Ma świadomość, że wartości te «przyporządkowane» są pełni wartości obecnych właśnie w jego łonie” (s. 41-42).

Ogłoszenie instrukcji *De motione oecumenica* stało się dla Kościoła momentem przełomowym w kwestii dialogu z innymi religiami. Wcześniej ów „dialog, w jakiegokolwiek formie i postaci, był stanowczo odrzucany oraz zabroniony przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Po ogłoszeniu tego dokumentu Kościół wstąpił na drogę, z której nigdy nie zawróci, drogę spotkań z wyznawcami innych chrześcijańskich konfesji i innych religii” (s. 44). Można więc powiedzieć, że sprawa dialogu

międzyreligijnego stała się w Kościele aktualną rzeczywistością od początku drugiej połowy XX w.

II. *Dialog międzyreligijny oraz dialog z islamem w nauczaniu Pawła VI* – to rozdział przedstawiający dokumenty z okresu pontyfikatu papieża Pawła VI w latach 1964-1978. Papież Paweł VI był wiernym kontynuatorem wyznań II Soboru Watykańskiego w zakresie ustosunkowania się do religii niechrześcijańskich. Obok teoretycznego zaangażowania na rzecz dialogu, widzimy u tego papieża wiele „czynów dialogu”, z których wyjątkowe znaczenie przypisuje się ustanowionemu Sekretariatowi dla Niechrześcijan (s. 104).

III. *Dialog międzyreligijny oraz dialog z islamem w nauczaniu Jana Pawła II* – to kolejny, trwający do chwili obecnej okres pontyfikatu tego Wielkiego Papieża. Ramy zakreślone w tym rozdziale ograniczone są latami 1979-1999. Prawie pół roku po wyborze Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową 4 III 1979 r. ukazuje się encyklika *Redemptor hominis*, przedstawiająca obraz Kościoła otwartego na ekumeniczny oraz międzyreligijny dialog (s. 106). W rozdziale tym poddane zostały analizie encykliki, adhortacje apostolskie i listy apostolskie oraz Katechizm Kościoła Katolickiego ogłoszony 11 X 1992 r. Autor wypunktował również przemówienia i katechezę Jana Pawła II, dokumenty Stolicy Apostolskiej ogłoszone w tym czasie, akty prawa kanonicznego oraz dokument *Chrześcijaństwo a religie* Międzynarodowej Komisji Teologicznej. Ojciec Święty Jan Paweł II przez swoje wystąpienia, jak i liczne dokumenty, nie tylko kontynuuje międzyreligijny dialog, ale w sposób szczególnie rozwinął jego teologiczne uzasadnienie i pastoralne zasady odnoszące się do religii niechrześcijańskich.

IV. *Natura dialogu Kościoła z islamem* – zawiera w swej treści bogate informacje co do samego pojęcia dialogu, jego genezy, przejawów, partnerów, warunków, form, celów oraz przeszkód. „Współczesne rozumienie pojęcia dialog poszerzone zostało o aspekt pragmatyczny. Dialog dziś ukazywany jest nie tylko jako teoretyczna dysputa, ale jako pragmatyka. Dialog jako współdziałanie osób na rzecz lub w zakresie wspólnego poszukiwania prawdy, ma na celu obronę wartości ogólnoludzkich” (s. 174).

V. *Tajemnica Boga* – to rozdział dotyczący zasadniczej tajemnicy, którą stanowi zarówno dla chrześcijan jak i dla muzułmanów – Bóg. Autor koncentruje się na analizie pojęcia oraz koncepcji Boga według islamu i w religii katolickiej. Muzułmanie oddają cześć jednemu, żywemu, samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu Stwórcy nieba i ziemi. Dlatego ważny jest dialog o Bogu z muzułmanami w teologii dokumentów Kościoła. Problem, jaki pojawia się na linii zetknięcia się tych wielkich religii, to koncepcja Boga Trójjedynego, czyli trzech Osób mających jedną naturę. „Teologii islamu obca jest i niezrozumiała relacja między pojęciami: osoba – natura. (...) Muzułmanie uwydatniają pojedynczość Boga negując

ideę Synostwa Bożego, a w konsekwencji, możliwość wcielenia i odkupienia, które są wg nich zaprzeczeniem jednobóstwa.(...) Tak więc dialog z muzułmanami z zasadzie dopiero się zaczyna” (s. 293) i widać z tego – nie będzie łatwy.

VI. *Objawienie Boże* – to rozdział przybliżający czytelnikowi obydwie religie uważające siebie jako religie objawione. Autor podejmuje analizę na zasadzie naświetlenia jedynie istoty problematyki nie pretendując do całościowego jej ujęcia. Koncentruje się najpierw na Słowie Boga i Koranie według islamu, by przejść z kolei do analizy Słowa Boga i Koranu według dokumentów Magisterium Kościoła. Obydwie analizy pozwalają uświadomić chrześcijanom i muzułmanom, iż są dziećmi jednego Boga, obdarowanymi – na różny sposób – darem Jego Słowa (s. 316).

VII. *Prorocy i rzeczy ostateczne* – rozdział podejmuje zagadnienia proroków i wysłanników Boga w islamie, jak również omawia osobę i wiarę Abrahama według dokumentów Kościoła. Porusza tego zagadnienie sądu ostatecznego i zmartwychwstania, czyli wierzenia eschatologiczne w islamie oraz rzeczy ostateczne wg dokumentów Kościoła z zakresu dialogu katolicko-muzułmańskiego.

VIII. *Jezus i Jego Matka* – to rozdział podejmujący analizę w związku z osobami „fundamentalnymi” dla obydwu religii. Kolejno więc poruszone zostały tematy: Jezus i Maryja w Koranie oraz tradycji muzułmańskiej; Jezus i Maryja według dokumentów Kościoła. „Islam nigdy nie określa Jezusa tytułami przyjętymi przez chrześcijaństwo, w tym najbardziej powszechnym tytułem – Jezus Chrystus. Muzułmanie stosują tytułaturę – Jezus, Syn Maryi” (s. 367).

IX. *Kult Boga* – rozdział ostatni porusza zagadnienia związane z podstawą dialogu katolicko-muzułmańskiego. „Kult oddawany Bogu, Stwórcy nieba i ziemi to – jak powiedział Jan Paweł II do muzułmańskich przywódców Kenii i w Nairobi 7 V 1980 r. – wielka więź łącząca wszystkich chrześcijan i muzułmanów” (s. 385). W rozdziale tym omówione zostały takie zagadnienia jak: wiara w Boga, modlitwa, post i jałmużna. Najpierw przedstawiono ujęcie wg Koranu i tradycji islamu, a następnie w świetle dokumentów Kościoła. „Dokumenty *Magisterium Ecclesiae* zwracają uwagę na znaczenie wiary chrześcijan i muzułmanów w odniesieniu do dialogu międzyreligijnego. Wiara w Boga to fundament kultu, którego wyrazem jest modlitwa, post i jałmużna” (s. 437).

*Zakończenie* – przedstawia pewne podsumowanie całej, niezmiernie bogatej i wnikliwej pracy badawczej. Jej walor naukowy nie podlega dyskusji. Autor okazał się dobrym znawcą problematyki nie tylko religii chrześcijańskiej, ale przede wszystkim islamu, który dla polskiego czytelnika jest religią z jednej strony odległą w przestrzeni i czasie, ale również w zrozumieniu wielu podstawowych zagadnień. Dialog Kościoła z islamem kształtowany jest zgodnie z wytycznymi zarówno II Soboru Watykańskiego, jak i posoborowych wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. „Dziś, z perspektywy 35 lat od zakończenia Vaticanum II, stwierdzić na-

leży, iż bez podjęcia tematu niechrześcijańskich religii, Sobór nie spełniłby zakreślonego przez Jana XXIII zadania «uwspółcześnienia» Kościoła oraz opowiedzenia się za myśleniem i działaniem ekumenicznym» (s. 439). Osoba Jana XXIII wiąże się więc integralnie z początkiem dialogu międzyreligijnego i jemu, jako dziś błogosławionemu, można oddać pod patronat wszystkie poczynania w tej tak ważnej dziedzinie życia Kościoła w świecie współczesnym.

Dobrze się stało, że książka E. Sakowicza ukazała się jeszcze w Roku Jubileuszowym. Za doniosłość i aktualność poruszanej w niej problematyki należą się autorowi wyrazy wielkiej wdzięczności i uznania oraz życzenia dalszej owocnej i długoletniej pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej na Uniwersytecie, którego patronowi, Stefanowi Kardynałowi Wyszyńskiemu, Kościół w Polsce poświęcił pierwszy rok nowego, trzeciego tysiąclecia.

*Tadeusz Sakowicz, Kielce*

B. VAN IERSEL, Ch. THEOBALD, H. HÄRING (red.), *Evolution et foi*, Revue Internationale de Theologie „Concilium”, Cahier 284, Paris 2000, Beauchesne Editeur, ss. 168.

Z wielomiesięcznym opóźnieniem ukazał się pierwszy w roku 2000 zeszyt Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego „Concilium” zatytułowany *Ewolucja a wiara*, zawierający jedenaście studiów, edytorial oraz aneks bibliograficzny. Użytkowano współpracę 39 teologów, m.in. z Sri-Lanki i z Botswany (lecz nie z Polski). Studia zgrupowano w trzech częściach: I. *Wpływ miniony i aktualny teorii ewolucji* (2 art.), II. *Obecny zasięg teorii ewolucji* (4 art.), III. *Dialog z wiarą i teologią* (5 art.).

Obok psychoanalizy i teorii względności doktryna ewolucji należy do zachodnich megateorii naszych czasów – w edytorialu uważają redaktorzy zeszytu: zmarły w 1999 r. Bas van Iersel SMM, profesor nowotestamentalistyki w katolickim uniwersytecie w Nijmegen (Holandia), Hermann Häring, profesor teologii dogmatycznej w tymże uniwersytecie, oraz Christoph Theobald SJ, profesor teologii fundamentalnej i dogmatyki na wydziale teologicznym jezuickiego Centre Sèvres (Paryż). W edytorialu przedłożono trzy kierunki myślenia: kreacjoniści bronią tradycyjnego wyobrażenia Boga, który nagle stworzył człowieka i zlecił mu władanie światem; krytycy religii mniemają, że dzięki doktrynie ewolucji są w stanie wykazać niedorzeczność idei Stworzenia; dla trzeciej grupy naukowców i teologów nauki przyrodnicze oraz wiara funkcjonują w sferach odrębnych i nie mają sobie nic do powiedzenia. Wszakże czy rzeczywiście nie mają? – zastanawiają się edytorialiści. Można bowiem powątpiewać, ponieważ wyobrażenia dotyczące życia i Kosmosu uległy głębokim przemianom dzięki teorii ewolucji. Co ta nowa wizja